



Sygn. akt II KK 16/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSA del. do SN Andrzej Kot

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **M. W. i J. K.** uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynów z art. 107 §
1 k.k.s. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 marca 2017 r.,

kasacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego - Urząd Celny w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 7 lutego 2014 r., sygn. akt V Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt IV (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że w dniu 3 sierpnia 2011 r. w lokalu „K.” przy
ul. K. w Ł., jako prezes zarządu „H.” sp. z o.o. urządził gry hazardowe na dwóch

urządzeniach „A.” nr (...) i (...)1, wbrew przepisom art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.

J. K. został oskarżony o to, że w dniu 3 sierpnia 2011 r. w lokalu „K.” przy ul. K. w Ł. urządzał gry hazardowe na dwóch urządzeniach „A.” nr (...) i (...)1, poprzez udostępnienie powierzchni tego lokalu pod instalację w/w automatów na podstawie „umowy o wspólnym przedsięwzięciu” z dnia 7 lipca 2011 r. wbrew przepisom art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Ł. uznał M. W. za winnego zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. i na podstawie art. 107 § 1 k.k.s. orzekł wobec niego karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych po 60 złotych każda stawka. Ponadto na podstawie art. 24 § 1 k.k.s. za karę grzywny wymierzoną oskarżonemu uczynił odpowiedzialną posiłkowo H. spółkę z o. o. z siedzibą w W.

Uznał również J. K. za winnego zarzucanego mu czynu z tym uzupełnieniem, iż urządzał gry hazardowe w ten sposób, że udostępniał powierzchnię lokalu pod instalacje automatów, jak również pobierał środki finansowe wpłacane do automatów, z tytułu urządzania gier i za to na podstawie art. 107 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60 złotych.

Ponadto, na podstawie art. 30 § 5 k.k.s. w art. 31 § 5 k.k.s., orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci dwóch automatów do gier oraz środków pieniężnych z nich wyjętych, zarządzając jednocześnie zniszczenie automatów do gier. Sąd obciążył także oskarżonych kosztami sądowymi.

Apelację zwróconą przeciwko całości wyroku wywiódł obrońca oskarżonych, zarzucając mu:

- obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na niezastosowaniu przepisów art. 1 pkt 1 w zw. z art. 1 pkt 11 w zw. z art. 8 ust. 1 przy jednoczesnym niewłaściwym zastosowaniu art. 10 dyrektywy nr 98/34/WE z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa

informacyjnego zmienionej dyrektywą Rady 2006/96/WE z dnia 20 listopada 2006 ., polegającym na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że przepisy art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, ograniczające możliwość urządzania gier na automatach wyłącznie do terenu kasyn gry w oparciu o posiadaną koncesję nie podlegają obowiązkowi notyfikacji w Komisji Europejskiej z uwagi na wyłączenie spod obowiązku notyfikacji w oparciu o klauzulę derogacyjną (klauzulę bezpieczeństwa);

– obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 k.k.s. w zw. art. 6 i art. 14 ustawy o grach hazardowych poprzez błędne zastosowanie art. 107 § 1 k.k.s. polegające na uzupełnieniu treści powyższego przepisu blankietowego normami z art. 6 i art. 14 ustawy o grach hazardowych, w sytuacji gdy przepisy te zgodnie z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2012 r. wydanym w sprawach połączonych F. i in., sygn. akt C 213/11, C 214/11 i C 217/11 mają charakter techniczny, a w konsekwencji są bezskuteczne w polskim systemie prawnym i nie mogą być podstawą represji karnej wobec jednostek na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;

– obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez oparcie orzeczenia w części dyspozytywnej o przepis blankietowy tj. art. 107 § 1 k.k.s. i jego dopełnienie w treści uzasadnienia treścią przepisów art. 6 ust. 1 z w zw. z art. 6 ust. 4 oraz art. 14 ustawy o grach hazardowych i przyjęcie że oskarżony J. K. jako osoba fizyczna uprawniony jest do uzyskania zezwolenia na prowadzenie kasyna gry i tym samym uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że oskarżony J. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 107 k.k.s. w sytuacji gdy przepisy ustawy nie czynią go podmiotem zobowiązanym do uzyskania koncesji na prowadzenie kasyna gry. W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, obrońca oskarżonych zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu:

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony M. W. i oskarżony J. K. działali z zamiarem ewentualnym urządzania gier na automatach przy wykorzystaniu urządzenia A. nr (...) i urządzenia A. nr (...)1, wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych, tj. poza kasynem gry i bez stosowanego zezwolenia na prowadzenie kasyna gry, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z

wyjaśnień oskarżonych oraz dokumentacji technicznej urządzenia w postaci zaświadczenia producenta urządzenia, opinii prawnych prof. C., prof. P., opinii czeskiego biegłego J. K. oraz instrukcji obsługi symulatora wynika, że oskarżeni nie mieli zamiaru popełnienia czynu opisanego w art. 107 § 1 k.k.s., a co więcej w swoim zachowaniu kierowali się informacjami zawartymi w/w dokumentacji - co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia że oskarżeni popełnił zarzucane im przestępstwo;

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony J. K. był świadom losowego charakteru zatrzymanego do przedmiotowej sprawy urządzenia A. nr (...) i urządzenia A. nr (...), ponieważ przed popełnieniem zarzucanego mu czynu urządzał w swoim lokalu gry na automatach o niskich wygranych, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego oraz z przedłożonych dowodów wynika, że oskarżony na podstawie umowy z dnia 10 lutego 2009 r. jedynie wydierżawił, spółce pod firmą „F.” Sp. z o.o., część powierzchni swojego lokalu użytkowego pod instalację automatu o niskich wygranych i to spółka urządzała gry w lokalu oskarżonego na podstawie dokumentu w postaci poświadczenia rejestracji automatu o niskich wygranych.

Ponadto, obrońca zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

– obrazę przepisów postępowania, tj. art. 193 § 1 k.p.k. i art. 195 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii R. R. biegłego sądowego z dziedziny informatyki, telekomunikacji i automatów do gier, podczas gdy z uwagi na cel ekspertyzy, jakim jest zbadanie czy urządzenie A. nr (...) i urządzenia A. nr (...)1, podlegają przepisom ustawy o grach hazardowych, niezbędna jest wiedza z dziedziny mechaniki, elektromechaniki oraz automatów do gier, co spowodowało, że opinia wydana przez biegłego R. R., nie spełniała kryteriów miarodajności i rzeczowości i zupełności albowiem osoba biegłego nie posiadała stosownej kwalifikacji i wiedzy w tym zakresie co niewątpliwie miało wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do oceny charakteru urządzenia A. nr (...) i urządzenia A. nr (...)1;

– obrazę przepisów postępowania, która mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny

dowodów w postaci zaświadczenia producenta urządzenia, opinii prawnych prof. Chmaja, prof. Pikulskiego oraz opinii czeskiego biegłego J. K., a w konsekwencji bezpodstawne uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że przedmiotowe opinie jako prywatne są nieprzydatne dla ustalenia świadomości oskarżonych, podczas gdy z treści opinii wynika, iż urządzenie A. nr (...) i urządzenia A. nr (...)1, są symulatorami do gier zręcznościowych i w konsekwencji nie podlegają przepisom ustawy o grach hazardowych.

Podnosząc te zarzuty, obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik interwenienta również zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu obrazę przepisów prawa materialnego, to jest:

– art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych poprzez wydanie wyroku skazującego oskarżonych i orzekającego o przepadku dowodów rzeczowych należących do interwenienta pomimo bezskuteczności przepisów współtworzących zestaw znamion zarzucanego im czynu zabronionego z art. 107 § 1 k.k.s., uwzględniając blankietowy charakter tego przepisu karnego oraz konieczność jego wypełnienia w drodze zastosowania art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych i subsydiarnych względem niego art. 6 ust. 1, które jako nienotyfikowane przepisy techniczne, w braku przekazania Komisji Europejskiej projektu ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 8 ust. 1 dyrektywy nr 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 2 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego, nie mogą być zastosowane wobec oskarżonych w tej sprawie, co stanowi inną okoliczność wyłączającą ściganie, potwierdzoną wiążącą wykładnią Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dokonaną wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 r. w sprawach połączonych C-213, C-214 i C-217/11 (F. i inni) oraz wcześniejszym wyrokiem z dnia 26 października 2006 r. w sprawie C-65/05 (Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Greckiej).

– art. 1 § 1 k.k.s., zgodnie z którym odpowiedzialności karnej za przestępstwo skarbowe podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełniania, przez jego niezastosowanie, bowiem w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, aby oskarżeni popełnili czyn zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia;

– art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w związku z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej przez błędną ich wykładnię lub niezastosowanie polegające na zakwestionowaniu wagi orzeczenia interpretacyjnego TSUE z dnia 19.07.2012 r. w sprawach połączonych C - 213/11, C - 214/11 i C - 217/11 jako części wspólnotowego porządku prawnego - *acquis communautaire* - obejmującego wykładnię prawa unijnego o charakterze powszechnie obowiązującym, wiążącą wszystkie organy krajowe z klarownym odniesieniem się w wyroku TSUE, że przepisy ustawy o grach hazardowych o charakterze technicznym bezwzględnie podlegały obowiązkowi notyfikacji i bezzasadne przyjęcie, że każdy organ lub sąd krajowy ma prawo do wiążącego wypowiedzania się, czy notyfikacja Komisji Europejskiej przepisów technicznych zawartych w ustawie o grach hazardowych była w ogóle potrzebna lub że brak notyfikacji przepisów art. 14 ust. 1 i art. 6 ust. 1 tej ustawy pozostaje bez wpływu na możliwość stosowania sankcji karnej za działania jednostek sprzeczne z tymi przepisami.

W dalszej kolejności pełnomocnik interwenienta zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 i 7 k.p.k., polegającą na braku wskazania w uzasadnieniu kompleksowej oceny zebranego materiału dowodowego i niedostatecznym uzasadnieniu stanowiska Sądu oraz na złamaniu zasady obiektywizmu nakazującej uwzględnianie okoliczności także na korzyść oskarżonego i swobodnej oceny dowodów, a w szczególności poprzez:

– pominięcie przez Sąd I instancji, w ocenie strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonym jako nieprzydatnych dla ustalenia stanu faktycznego, opinii prawnych i opinii technicznej oraz atestu producenta symulatora jakimi dysponowali oskarżeni, a uzyskanych nie samodzielnie lecz od interwenienta lub spółki matki interwenienta, dotyczących urządzeń z zainstalowanym

oprogramowaniem identycznym jak oprogramowanie zainstalowane na urządzeniach będących przedmiotem sprawy;

– wewnętrzne sprzeczności uzasadnienia wskazujące na błędy w ocenie materiału dowodowego, a w szczególności charakteru gier na symulatorze A., co ma decydujący wpływ na ewentualne zaistnienie strony przedmiotowej w zarzucanym oskarżonym czynie.

Ponadto pełnomocnik interwenienta zarzucił niezasadne zastosowanie art. 30 § 5 k.k.s. środka karnego określonego w art. 29 k.k.s. w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż interwenient dochował należytej staranności przed wprowadzeniem urządzenia na rynek, a wymaganej od niego z uwagi na charakter dzierżawionego przez niego symulatora A. wraz z przynależnościami.

Wskazując na powyższe zarzuty, pełnomocnik interwenienta wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych i orzeczenie obowiązku zwrotu interwenientowi dowodów rzeczowych lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 r., sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, zaś na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. w z art. 113 § 1 k.k.s. nakazał zwrócić „H.” Sp. z o.o. z siedzibą w W. dowody rzeczowe w postaci zatrzymanych automatów do gier oraz środków pieniężnych. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku kasację złożył Urząd Celny w Ł. zarzucając rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na jego treść, a to:

- 1) przepisów prawa procesowego - art. 7 k.p.k. i art. 410 § 1 k.p.k., poprzez brak w uzasadnieniu wyroku wnikliwej oceny całokształtu materiału dowodowego, oparciu przeprowadzonej oceny materiału dowodowego wyłącznie na podstawie dowodów przedstawionych przez oskarżonych i dowolne uznanie, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, że oskarżeni nie mieli świadomości popełnienia zarzucanych im czynów zabronionych,
- 2) przepisów prawa materialnego - art. 107 § 1 k.k.s., poprzez bezzasadne uznanie, że w związku z jego blankietowym charakterem i nieobowiązaniem art.

6 i art. 14 ustawy o grach hazardowych, nie może on być podstawą odpowiedzialności karnej.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Okręgowej w Ł. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej. Stanowiska tego nie podzielił obecny na rozprawie prokurator Prokuratury Krajowej, który wniósł o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, a jej uwzględnienie musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego, stwierdzić trzeba, iż jest on zasadny w zakresie dotyczącym obrazy przepisu 107 § 1 k.k.s., jako penalizującego zachowanie sprzeczne z dyspozycją art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Choć skarżący, odwołując się uzasadnieniu kasacji do orzeczeń Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 15/13, OSNKW 2013/12/101; wyrok z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 183/13, LEX nr 1409532), w których nie wypowiedziano się rozstrzygająco w kwestii technicznego charakteru przepisów art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz.U. Nr 201, poz. 1540 z 2009 r.), nie dotyka wprost istoty problemu, którego rozwiązanie ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, to słusznie wskazuje na wadliwość stanowiska Sądu odwoławczego odmawiającego zastosowania pierwszego z wymienionych przepisów. Trudno byłoby oczywiście wytykać Sądowi Okręgowemu błędne zastosowanie przepisów prawa materialnego, gdyż kwestia technicznego charakteru przepisów art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych uzupełniających normę blankietową zawartą w art. 107 § 1 k.k.s. w aspekcie dyrektywy 98/34/WE budziła kontrowersje w orzecznictwie i nie była jednolicie wykładana. Skłoniło to Prokuratora Generalnego do zwrócenia się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie występujących w judykaturze rozbieżności.

W podjętej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2016 r., I KZP/16 (OSNKW 2017/2/7), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „norma niestosowania krajowego przepisu technicznego, którego projektu nie notyfikowano Komisji Europejskiej, wynikająca z dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz. Urz. WE L 204 z 21.07.1998 r., ze zm.), wyłącza możliwość zastosowania w sprawie o przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 612) w pierwotnym brzmieniu. Natomiast art. 6 ust. 1 tej ustawy mógł i może nadal stanowić uzupełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 k.k.s., o ile okoliczności faktyczne konkretnej sprawy pozwalają na ustalenie, że przepis ten ma zastosowanie i został naruszony”. Sąd Najwyższy, orzekając w sprawie oskarżonych, podziela to stanowisko oraz argumentację przedstawioną na jego poparcie u uzasadnieniu uchwały. Oznacza to, że podnoszony przez skarżącego zarzut obrazy przepisu art. 107 § 1 k.k.s. w zakresie dotyczącym stosowania art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych uznać należało za zasadny, stwierdzając że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało oparte na błędnym założeniu, że powołany przepis ma charakter techniczny i jako taki wymagał notyfikacji Komisji Europejskiej.

Zgodzić się też trzeba ze skarżącym, że w zakresie drugiej przesłanki determinującej uniewinnienie oskarżonych, reformatoryjne orzeczenie Sądu odwoławczego zostało oparte na ocenie materiału dowodowego przeprowadzonej z rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na jego treść.

Analizując pisemne motywy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w należało stwierdzić, że w odniesieniu do kwestii losowego czy też zręcznościowego charakteru gier na zakwestionowanych automatach, jak również świadomości oskarżonych co do charakteru tych gier, są one w swej istocie błędne i nie mogą stanowić przeciwwagi dla daleko głębszej analizy powyższych kwestii dokonanej w sprawie przez Sąd Rejonowy, której wyniki zostały zaprezentowane w logicznym wywodzie uzasadnienia jego wyroku.

Oparcie się przez Sąd Okręgowy na założeniu, że od przedsiębiorcy trudno

jest wymagać kwestionowania informacji zawartych w instrukcji obsługi urządzenia oraz opiniach podmiotów uznanych przez niego za fachowe jest w realiach sprawy nieuprawnionym uproszczeniem. O ile powoływanie się przez oskarżonych na tego rodzaju dokumenty może świadczyć o znajomości problematyki prawnej prowadzonej działalności gospodarczej, to jednak nie dowodzi, że oskarżeni nie mieli świadomości bezprawności swojego działania.

Uszło uwagi Sądu odwoławczego, że wbrew temu, co starała się sugerować linia obrony oskarżonych, powołując się na opinie podmiotów fachowych i co mogłoby wynikać z faktu skorzystania przez Sąd Rejonowy przy rozstrzyganiu sprawy z pomocy biegłego, uzyskanie przez oskarżonych wiedzy pozwalającej im na dostosowanie się do wymogów obowiązującego prawa nie wymagało ani prowadzenia skomplikowanych analiz prawnych, ani posiłkowania się wiedzą specjalistyczną. Podjęcie przez oskarżonych decyzji o prowadzeniu działalności gospodarczej, oferującej grę na automatach wymagało postawienia sobie jednego, prostego pytania, a mianowicie – czy grający ma jakikolwiek realny wpływ na wynik gry. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymagało jedynie poczynienia spostrzeżeń, dostępnych każdemu, kto dysponuje przeciętymi możliwościami percepcyjnymi i podstawowym doświadczeniem życiowym (na takich spostrzeżeniach opierała się zresztą opinia powołanego w sprawie biegłego). Pamiętać przy tym trzeba, że oskarżeni byli osobami, które prowadziły w zakresie urządzania gier na automatach działalność profesjonalną. Sprawia to, iż powinni posiadać co najmniej podstawową wiedzę o charakterze takich gier i być w stanie rozróżnić gry zręcznościowe, w których powodzenie zależy od sprawności manualnej gracza, jego zręczności w operowaniu kontrolerem, zborności ruchowej czy też koordynacji ręka – oko od gier losowych, w których gracz nie ma wpływu na wynik rozgrywki, gdyż wynik ten generowany jest przez sam automat. Losowy charakter gry na zakwestionowanych automatach praktycznie każdy jest w stanie rozpoznać na „pierwszy rzut oka”. Automaty te nie posiadają kontrolera a jedynie przycisk uruchamiający i zatrzymujący bębny, które obracają się w sposób uniemożliwiający wybór konkretnego symbolu (zlewają się one uniemożliwiając ich rozpoznanie). Fakt ten, widoczny dla użytkownika automatu, powinien być tym bardziej oczywisty dla osoby urządzającej tego rodzaju gry w ramach swojej

działalności zawodowej. Trudno zatem dowodzić, że rozumowanie Sądu pierwszej instancji, który mając w polu widzenia wymienione wyżej okoliczności krytycznie odniósł się do mających ekskulpować oskarżonych opinii prywatnych, pozostaje w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

r.g.